

Aleksander W. Góra

BOCIAN W SŁOWIAŃSKICH WYOBRAŻENIACH LUDOWYCH

Słowianie nie mają wspólnej nazwy określającej bociana.¹ Autorzy słowników etymologicznych języków słowiańskich jako jedną z najstarszych nazw podają prasłowiański dialektizm **botъjanъ*, rozpowszechniony głównie w zachodniosłowiańskiej (lechickiej) strefie językowej. Zapożyczona z języka niemieckiego forma **stbrkъ*/**stbrkъ* funkcjonuje w językach południowosłowiańskich (bułg. *štr"k*, *str"k*, mac., sch. *štrk*, słoweń. *štrk*) i w języku staroruskim (*stbrkъ*). We współczesnych językach wschodniosłowiańskich występują głównie następujące nazwy (najprawdopodobniej pochodzenia tureckiego): brus., ukr. *buseł*, *busen'* itp., ukr. *leleka*, *leleha*. Nadal niejasna jest etymologia rosyjskiej nazwy *aist* (staroruskie: także *agist*) i związanych z tą formą dialektalnych nazw pskowskich: *alist*, *arist*, *arlist*, *kalist*, *kamist*. Oprócz wyżej wymienionych nazw występują również formy onomatopieczne, jak np. *klek* (ukr.), *klekotka* (pol.), *kłobocon* (kasz.). Do form onomatopiecznych należą również ukr. *leleka*, serb. *lelek*, bułg. *lelek*, *lilek*, *lajlek*, a także południowosłowiańskie *štrk*.

Niektóre z tych nazw wykazują wspólność lub pokrewieństwo językowe z nazwami żurawia (ros. *žoraw*, *žorawel'*, brus. *wesiałok*; por. strus. *stbrkъ* 'bocian' i ros. *sterk*, *sterch*, 'biały żuraw') i czapli (czes. *čap*, słoweń. *čapla*, mac. *čapla*, bułg. *čapljak* 'bocian'; por. ukr. *hajster*, *ajstr*, *aster* 'bocian' i pol. *hajster* 'czapla pospolita'). Powyższe spostrzeżenia potwierdzają również pewne dane pozajęzykowe. I tak, bociana i czaplę uznawano za ptaki wyjątkowo pożyteczne przy oczyszczeniu wód po stworzeniu świata. Rola

* Z języka rosyjskiego tłumaczyła Lucyna Zienkiewicz.

¹ P. mapa rozprzestrzenienia słowiańskich nazw bociana w książce: *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas. Serja leksiko-slovoobrazovatel'naja*, Wyp. I. *Životnyj mir*. Moskwa 1988, s. 82–83, 128 (mapa nr 29).

masek bociana i żurawia w obrzędowości bożonarodzeniowej również jest podobna.

W wyobrażeniach wszystkich Słowian bocian zaliczany jest do „czczonych”, „świętych”, „bożych”, „dobrych” ptaków (obok jaskółki, gołębia, skowronka, słowika). Jego pochodzenie i inne cechy szczególne związane są z człowiekiem.

W legendach i obrzędach wiosennych bocian występuje w roli obrońcy, oczyszczającego ziemię z gadów i pozostałego plugastwa — żmij, żab, owadów i siły nieczystej. Pióro bociana tępi pchły w domu (płn. Białoruś), bocian tępi żaby, w które zamieniają się wiedźmy (płd. Polska), a jego gniazdo chroni dom przed złymi duchami w ogóle (płn.-zach. Bułgaria). W symbolice chrześcijańskiej bocian, jako tępicieł żmij, jest przeciwnikiem diabła w związku z tym staje się symbolem Chrystusa.²

Związek bociana z ogniem przejawia się w tym, iż zabezpiecza on dom przed pożarem i piorunami, a także może wykrzesać ogień za pomocą dzioba i podpalić dom.

Bocian ma również związek z rodzeniem dzieci — przynosi dzieci.

Pochodzenie bociana od człowieka

Zgodnie z legendą, rozpowszechnioną na Białorusi, Ukrainie, w Polsce (głównie we wsch. i płd. części, ale także w rejonie na płn. od Bydgoszczy) i w płn.-zach. Bułgarii pewnemu (pierwszemu) człowiekowi (w powiecie słuckim i mozyrskim, gub. kowieńskiej, na Podolu i w Nowej Rosji — kobiecie) Bóg daje worek (na obszarze Chełmszczyzny, na Wołyniu, w pow. słuckim i mozyrskim — garnek; w płn.-zach. Bułgarii — kufer) z gadami, żeby ten wrzucił go do morza (lub rzeki, jeziora), niekiedy w ogień (Polesie Rowieńskie i Pińskie), zakopał do jamy (woj. bydgoskie) lub pozostawił na wysokiej górze (w płn.-zach. Bułgarii) i surowo zakazuje rozwiązywać go i zaglądać do niego. Człowiek z ciekawości łamie zakaz i wszelkie plugastwo rozpełza się po ziemi. Za karę Bóg zamienia człowieka w bociana (w jednym z wariantów ukr. — zrzuciwszy go z nieba na ziemię) po to, aby zbierał i niszczył gady, oczyszczając z nich ziemię (por. pol. określenie *czyściświat* stosowane do bociana). W jednym z polskich wariantów tej legendy mówi, się, że ze wstydu wywołanego niewypełnieniem zadania poczerwieniały mu nos i nogi.

W innych legendach etiologicznych bocian także pochodzi od człowieka. Na terenie zachodniej Ukrainy jest to chrześcijanin ukarany za oranie ziemi

² G. Hainz-Mohr, *Lexikon der Symbole. Bilder und Zeichen der christlichen Kunst*. Düsseldorf-Köln 1972, s. 278.

w czasie świąt. W Tarnobrzescu i Kaliszu są to kosiarze, którzy nie odpowiedzieli na powitanie Chrystusa i zostali za karę zamienieni w bociany, przy czym ich kosy stały się dziobami. W Kieleckim to kosiarz, któremu w obecności Chrystusa spadły spodnie (motyw ten znajduje odzwierciedlenie w wyobrażeniach żytomierskich — bocian przylatując, zrzuca spodnie i chodzi w kamizelce; a także w chełmskich dziecięcych zawołaniach — „Wojtek bez portek”, „Kajtek bez majtek”); morderca, rozrzucający części ciała zabitego, stające się żabami, które tenże za karę musi zbierać. W Przemysku — to Żyd, który pod mostem ukrył się przed Chrystusem. W guberni grodzieńskiej — to człowiek, który spod mostu straszy Boga; to ludzie, którzy nie chowają swoich paznokci za pazuchę, a wyrzucają je. W guberni witebskiej — gospodarz, który karmił swoich pracowników żabami. W guberni podolskiej — dusze pokutujące za grzechy.

U Słowian Wschodnich i Zachodnich, głównie w tekstach folklorystycznych, funkcjonują określone imiona własne, nadawane bocianowi. Wiele z tych imion tworzy izoglosy: *Iwan* (*Iwan'ko*, *Jan*), *Wasyl'* (*Wasyl'cyk*, *Wysyl'ko*), *Wojciech* (*ksiądz Wojciech*, *Wojtuś*, *Wojtek*, *Wojtak*), *Jakub* (*Jasza*, *Kuba*, *Kubuś*), *Grzegorz* (*Rygor*, *Hryc'ko*, *Hryć*, por. także pol. *grzechotka* 'bocian'), *Adam*, *Bogdan* (*Bohdan*). Inne imiona występują sporadycznie: *Aleksej*, *Anton*, *Barys*, *Daniło*, *Jekim*, *Józko*, *Kajtek*, *Maksim*, *Martyn*, *Mikita*, *djad'ko Mychal'*, *Simon*, *Staś*, *Tydej*, *Chwedor*, *Juchim*.

Analogiczne zjawiska występują w tradycji bałtyckiej i germańskiej, gdzie podobnie jak w tradycji słowiańskiej w bocianie widzi się człowieka ukaranego za grzechy. Czarno-białe ubarwienie bociana związane jest także często z jego pochodzeniem od człowieka: z ubiorem księdza (wśród Polaków), szlachcica lub człowieka z torbą na ramionach (w póln. części Białorusi), z czarną kamizelką (w rejonie Żytomierza i Tarnowa), ze spódnicą (wśród Białorusinów w gub. kowieńskiej), z białym podkoszulkiem i czarną sukmaną (na Polesiu Mozyrskim), z podwójną naturą bociana — człowieka, który zgrzeszył przed Bogiem (w zach. części Białorusi), z półczłowiekiem-półdiabłem (wśród Polaków). Ubarwienie czarnego bociana postrzegane jest jako strój żałobny lub zakonny (rejon Grodna). Spotkać można również interesujące informacje z terenu Polski, mówiące o tym, że aby przerwać ciągłe opady deszczu wywołane zabiciem bociana, należy pochować go jak człowieka, w grobie na cmentarzu (rejon Tarnowa), że rannego bociana leczono w szpitalu, a kiedy „umarł”, pochowano go z honorami (rejon Kielc). Z pochodzeniem bociana od człowieka związany jest również przyłot bociana, przypadający na dzień św. Aleksego (17 III) (środkowe Polesie).

Białorusini, Ukraińcy i Polacy przypisują bocianom niektóre cechy ludzkie — fizyczne, psychiczne, moralne, socjalne: mają ludzkie palce; rozumieją

język ludzi; posiadają duszę; zawsze są smutne; umieją płakać prawdziwymi łzami; modlą się do Boga (tak odbiera się ich klekot); zbierają się razem i wyprawiają wesele; każda para jest monogamiczna, nierozłączna, przywiązana do dzieci; w wypadku śmierci jednego z małżonków, drugi dobrowolnie idzie za nim na śmierć, może popełnić samobójstwo z zazdrości; samicę, podejrzaną o zdradę małżeńską, sędzi się publicznie i zabija (w charakterze sędziego występuje niekiedy czarny bocian); przed odlotem bociany zbierają się na sądy (narady, wiece, sejmy), na których decydują, kogo nie brać ze sobą. Pokrewieństwo bociana i człowieka potwierdza fakt, że bociany osiedlają się wśród ludzi, nie boją się ich, a niekiedy nawet proszą o pozwolenie wejścia do domu, aby się ogrzać w czasie chłodu.

Wróżby związane z pojawieniem się pierwszego bociana

Wróżby odnoszące się do przylatujących na wiosnę pierwszych bocianów zaliczane są do analogicznego szeregu znaków związanych z pierwszym gromem, pierwszym kukaniem kukułki, pierwszą jaskółką itp. Przepowiadają zdrowie, bogactwo, urodzaj, pogodę i zamążpójście dziewczyny w nadchodzącym roku.

Ujrzenie pierwszego bociana w locie oznacza szczęście (Poznańskie), długie życie (rejon Żytomierza), zdrowie przez cały rok (Polesie, Małopolska, Mazowsze), pracowitość (Kaszuby, Małopolska, rejon Płowdiwu w Bułgarii), chyżość nóg (Polesie, Podlasie, Bułgarzy okręgu Banata), lekki (Podlasie), wesoły (Poznańskie), urodzajny (Poznańskie), udany rok (Kaszuby, zach. Ukraina), szybkie wyjście za mąż dziewczyny (pow. słucki na Białorusi, pogranicze polsko-ukraińskie), rzadko ból głowy (rejon rowieński). Widok chodzącego pierwszego bociana wróży zdrowie przez cały rok (Bułgarzy na terenie płn. Rodopów, Serbowie w okolicach Kosowego Pola).

Jeśli zobaczy się pierwszego bociana stojącego nieruchomo na jednej nodze, siedzącego lub leżącego, wróży to suchy (Poznańskie), nieszczęśliwy, ciężki rok (rejon Dramy w Macedonii, rejon Lublina, Siedlec, Leszna), lenistwo (Kaszuby, Bułgarzy okręgu Banata), ociążałość (Podlasie), ból nóg (Białoruś, Polesie, Podlasie, Rumunia), chorobę (centr. część Polesia, Małopolska, Serbowie z Kosowego Pola), śmierć (rejon Żytomierza, płn. Rodopy), staropanieństwo (pow. słucki rejonu homel., pogranicze polsko-ukraińskie). W obwodzie homelskim, jeśli zobaczy się stojącego pierwszego bociana, wróżyć to może również wysoki (stojący) len.

Oprócz tego czarny bocian wiosną zapowiada urodzaj, a biały — głód (Serbowie z Kosowego Pola); suchy bocian — suszę, a mokry, brudny —

deszczowe lato (Podlasie, Kujawy); bociany siedzące na suchych łąkach — suche lato, a na mokrych — słotne (Krakowskie). Spotkanie na wiosnę pary bocianów przepowiada dziewczynie wyjście za mąż (na Polesiu i Ukrainie), a kobiecie poród (Macedonia); krążące nad domem bociany przepowiadają w nim wesele (Łużyce).

Przy pierwszym spotkaniu z bocianem, tak jak i przy pierwszym kukaniu kukulki, dobrze jest mieć przy sobie pieniądze (u Białorusinów, Kaszubów, Bułgarów, Niemców). W rejonie Kobrynia posiadanie pieniędzy w kieszeni w tym wypadku zapowiada bogactwo, klucze w kieszeni — dostatek, a pustka — straty. W wierzeniach pochodzących z terenu płd.-wsch. Macedonii i wsch. Serbii głos bociana, zasłyszany po raz pierwszy na czczo, związany jest z „biciem”: on *prebije* („rozbija”, „przebija”) słuchającego, przynosząc mu nieszczęście (np. dziewczyna nie wyjdzie za mąż), lub powoduje rozbijanie się garnków i innych naczyń w ciągu całego roku. Por. podobny motyw bociana w czeskich i słowackich przezwiskach: „Bohdál Ján rozbil žbán...”.

Wiele obrzędów odnoszących się do przylatujących na wiosnę pierwszych bocianów można zaliczyć do analogicznego szeregu czynności rytualnych, związanych z pierwszym gromem, ujrzeniem pierwszej jaskółki i kilku innych ptaków. Ich celem jest zapewnienie w nadchodzącym roku zdrowia, urodzaju, bogactwa, a także zniszczenie gadów (żmij, pcheł itp.). Towarzyszą im odpowiednie zawołania — przezwiska — głównie są to formuły rytualnej zamiany.

W niektórych miejscowościach na Białorusi podczas spotkania z pierwszym bocianem wypowiada się następującą formułę: „*Na pichae leta, bujnae żyta, a nam na zdaroŭe*”. W obwodzie kijowskim rzuca się do góry pałkę lub witekę mówiąc „*Iwan, Iwan, ná tobi na gniazdeczko, a nam na zdoroweczko!*”. W województwie tarnowskim ludzie myją się, żeby być figlarnymi i wesołymi jak bocian. Polacy z powiatu wileńskiego siadają na ziemi, aby w gospodarstwie sprawnie szła praca i nie tłukły się garnki, aby nie bolały nogi — biegnie się w ślad za bocianem (w gub. witebskiej) lub przysiadają się (w Krakowskim); Ukraińcy w Galicji przysiadają ze słowami: „*Aby tebe, boc'ku, nohy biliły, a mene ni*”. Często ludzie przewracają się, turlają się po ziemi (np. na Polesiu, na Litwie), by nie chorować (woj. wrocławskie), żeby nie bolały nogi (rejon Pińska) lub plecy (Polesie, Podlasie, płn.-zach. Bułgaria), mówiąc przy tym: „*Nadzeli, boże (buseczko), zdoroŭem!*” (obw. homel.), „*Chaj tubi kupyry [krzyż] boliw, a mene szob spyna nie boliła*” (obw. wołyński). Aby nie bolały plecy — Bułgarzy z okręgu sofijskiego, widząc pierwszego bociana, podpierają plecami płot, Ukraińcy z okręgu czerkaskiego opierają się plecami o cokolwiek i wrzucają gałązki do gniazda bocianiego, na Po-

lesiu opierają się o drzewo, o dąb mówiąc: „*Bus’ko — berezyna, kob nie boleła seredyna*” (obw. homel.). W tym samym celu lub w ogóle dla zdrowia w północno-zachodniej Bułgarii dzieci trzykrotnie podskakują z okrzykiem: „*Št’rko te, m’rko te! Tebe boli poťovina, mene ne, ne!?*” lub tańczą i śpiewają: „*Št’rko te, m’rko te! Št’rkni koťa pod koťa, da bereme kam’ne, da pravime mostove, da ni idat gostove!*”. W obwodzie sofijskim trzykrotnie wołają za pierwszym bocianem: „*Štrkoťe, vr’koťe, tebe da boli glava, mene da ne boli!*”. W rejonie Rupczosa wita się bociana w następujący sposób: „*S zdrave, lelek, na lelek treska* [tj. dreszcze], *na mene zdrave*”, w Rumunii pluje się w ślad za nim, mówiąc: „*Lichoradki moje w pióra i w nogi twoje*”, w powiecie wileńskim zawiązuje się supełek na chusteczce, który następnie daje się do rozwiązania choremu na febrę.

W guberni mohylewskiej wraz z przylotem bocianów dziewczęta witają wiosnę, zaczynają śpiewać wiosenne pieśni obrzędowe na dachach domów. Polacy z powiatu kaliskiego na zapusty pieką chlebki, wyobrażające bociana i inne ptaki. W okolicach Zamościa dzień Zwiastowania (25 III) nazywany jest *buciunowe świanto*. Na Wołyniu, na terenach zachodniego białoruskiego Polesia i na Podlasiu na dzień Zwiastowania na przylot bocianów wypieka się chlebki z wyobrażeniem nogi bociana (*busniewa łapa, bustowa łapa* lub *galjopa*), na obszarze zachodniego białoruskiego Polesia i na Podlasiu także brony, sierp (rzadziej pług, sochę). Trzymając chlebki w rękach, dzieci wychodzą na spotkanie z bocianem, wołając: „*Bus’nyku, bus’nyku, wos’ de twoja łapka! Prylety ji uchopy i nazad polety!*” (okr. wołyń.), „*Bus’ko, bus’ko, ná tobi galjopu, a myni daj żyta kopu, ná tobi boronu, daj myni żyta storonu, Bus’ko, bus’ko, ná tobi syrpa, daj myni żyta snopa*” (okr. brzeski).

Również Bułgarzy z okręgu Banata zwracają się do pierwszego bociana z prośbą o urodzaj: „*Št’rk, št’rk, po puťene, gazi žitu du kulene, da i ž’na dugudina za s nap’tna magazina, puťvina, puťvina na mene, puťvina na tebe*”. Na terenie Bułgarii, Macedonii i Rumunii wraz z pojawieniem się pierwszego bociana (lub jaskółki) dzieci zdejmują z ręki *martenicę*. W Macedonii (Radowisz) dzieci witają bociana piosenką: „*Dedo Adžija tak-tak, donesi mi kapa* [szubara, kołpak]. *Čuχ te, prebiχ te!*” i chowają *martenicę* pod kamieniem z nadzieją, że bocian przyniesie im sakiewkę; w Bułgarii (Graowo) mówi się: „*Mesečko — kosečko, tebe brada, mene k’esija!*”, licząc na to, że bocian przyniesie im w dziobie niewidzialną torbę, kiesę (*kesija*), upuści ją nad domem i rodzina wzbogaci się.

Słowianie Południowi wraz z przylotem bocianów tępią gady — węże, jaszczurki, pchły. W Bułgarii (Panagiuriszte) w dniu Zwiastowania wywija się pałkami i krzyczy się: „*Bežte z’ mi i gušteri, če idat štr’kelite!*”; Serbowie z Kosowego Pola, widząc pierwszego bociana, biorą spod prawej nogi

ziemię i rzucają ją do wody, którą potem kropią siebie i dom, aby latem nie było pcheł. Na innych terenach słowiańskich funkcja ochrony przed żmiami podczas spotkania z pierwszym bocianem została odnotowana jedynie u Białorusinów w guberni kowieńskiej: widząc pierwszego bociana, chłopci zawiązują na nitce od swego krzyżyka węzełek, który ma chronić ich przed ukąszeniem żmii i w ogóle przed jej ujrzeniem.

Przylot i odlot bociana

Czas przylotu bociana jest zgodny z dniem *św. Józefa* (19 III) w Polsce (Mazury, Poznańskie, Kaliskie, Rzeszowskie, Lubelskie, Tarnowskie, Sandomierskie), częściowo na Ukrainie (wsch. Galicja) i Białorusi (gub. wileńska), na Litwie i w Bułgarii (katolicy okr. Banata); z dniem *św. Grzegorza* (12 III) — w Czechach; z *Białą Niedzielą* (pierwsza niedziela po Wielkanocy) — w Polsce (Toruńskie); z dniem 9 III — w niektórych rejonach Polski (dzień *św. Franciszka*), w Bułgarii i na Ukrainie (dzień *Czterdziestu Męczenników*); z dniem *Zwiastowania* (25 III) — w niektórych rejonach Rosji (obw. brianski), na Białorusi (obw. homelski, gub. grodzieńska), w Polsce (Podlasie, Chełmskie, Sieradzkie, Śląsk) i w Macedonii (Ochryd, Radowisz); dzieciom z rejonu Płowdiwu mówi się, że 1 III bocian przynosi im *martenicę*. Z niektórymi datami wiążą się imiona własne nadawane bocianowi: *Józef*, *Grzegorz*, *Aleksy*.

W wyobrażeniach Polaków z Mazur, przylatujący na wiosnę bocian przynosi na skrzydłach ostatni śnieg; w Bułgarii śnieg, który pada po przylocie bocianów, nazywany jest *štr" kło sniag*. Bułgarzy uważają, że jesienią bociany odlatują za śniegiem, a zachodni Ukraińcy — że bocian odlatuje ze śniegiem pod skrzydłami.

Przed odlotem bociany prowadzą wojnę z żurawiami (rejon Lwowa) lub orłami (rejon Radomia). Stare bociany zagląдают do okien i drzwi domu, żegnając się z gospodarzami (rejon Katowic). Przed odlotem na swoich zebraniach (sądach, sejmach) bociany decydują, kogo nie wezmą ze sobą: pozostawiają na ofiarę — *kurban* — jednego bociana (Bułgaria), zabijają lub zostawiają najśłabszego lub nie mającego pary, przy tym, jeśli uda mu się przezimować, zabijają go po powrocie (Ukraina, Białoruś).

Zgodnie z ludowymi wyobrażeniami, bociany przylatują i odlatują razem z jaskólkami (Polesie, wsch. część Polski, Bułgaria, Macedonia). Niekiedy uważa się także, że bociany dokonują przelotu z jaskólkami (na Polesiu, wsch. część Polski, Bułgaria) lub z pliszkami (na Polesiu, w zach. części Ukrainy, na

Litwie) pod skrzydłami, na skrzydłach, na plecach lub na ogonie. U Słowian Południowych występują analogiczne wierzenia, związane z żurawiem.

Odlot bocianów jest zgodny, co do czasu, ze świętem *Przemienienia* lub *Zbawiciela* — 6 VIII (na Białorusi, w Macedonii), z dniem *Eliasa* — 20 VII rejon Żytomierza), z dniem *św. Bartłomieja* — 24 VIII (w Lubelskiem, Chełmskiem, na Podlasiu, w Rzeszowskiem, Radomskim), *św. Augustyna* — 3 VIII (Leszno), *św. Panteleja* — 27 VII (w Bułgarii).

Wczesny lub późny odlot bocianów wróży chłodny lub ciepły sezon. Z odlotem bocianów wiąże się niekiedy pojawienie się na niebie Mlecznej Drogi — *bus'kowej drohoy* (Polesie Pińskie).

Ziemia bocianów

Wierzenia o ziemi, do której odlatują bociany na zimę, zawierają wyobrażenia o bocianie-człowieku. Bułgarzy sądzą, że bocian to pielgrzym (jedna z bułgarskich nazw bociana — *χadżija*, tj. pielgrzym, który corocznie wędruje do Ziemi Świętej; uważają także, że mieszka on na końcu świata. Starogreckie i nowogreckie wierzenia o tym, że bociany odlatują na daleką wyspę i żyją tam w postaci ludzi, znajdują odpowiedniki w bułgarskiej i macedońskiej tradycji: bociany odlatują na zimę do dalekiej ziemi, gdzie, wykąpawszy się w cudownym jeziorze, stają się ludźmi, a na wiosnę, wykąpawszy się w innym jeziorze, znowu przybierają ptasią postać i powracają, ponieważ Bóg zakazał im wysiadywać pisklęta na swojej ziemi.

Wierzenia o ziemi bocianów znane są również w Polsce na Pomorzu: bociany odlatują daleko na południe, za morze, tam zmieniają się w ludzi. Wiosną, uderzając w dłonie na brzegu morza, stają się znowu bocianami, przelatują przez morze i powracają. Człowiek, który przypadkiem znajdzie się na brzegu tego morza, może zmienić się w bociana i polecieć do ziemi bocianów. Na północ od Bydgoszczy (w okolicach Świecia) zanotowano wierzenie bardzo podobne do bułgarsko-macedońskiego: bocian przyleciawszy do ciepłych krajów, moczy swój dziób we krwi i staje się człowiekiem, a kiedy zamoczy się gdzieś w wodzie, znowu staje się bocianem. Wierzenia o tym, że w jakimś innym kraju bocian staje się człowiekiem, znane są również Niemcom (Prusy).

Bocian przynosi dzieci

Wyobrażenia o bocianie przynoszącym dzieci najbardziej rozpowszechnione są wśród Słowian Zachodnich (w Polsce, na Łużycach, w Czechach),

rzadziej spotkać je można wśród Słowian Wschodnich i Południowych. Bocian wydobywa dzieci z błota (w wierzeniach Polaków i Litwinów), przynosi je w koszu, w balii, w korycie (u Łużyczan), wrzuca je do domu przez komin (Polska, Białoruś, Polesie). Według legendy kaszubskiej, bocian wrzuca do komina żaby, które przybierają postać człowieka, przy czym od żab, znalezionych przez bociana na łące lub na polu, pochodzą chłopi, a od znalezionych nad morzem — rybacy. Wśród zgermanizowanych Słowian Połabskich, zamieszkujących wyspę Rugię, znany był „bocianowy kamień” (niem. *Adeborstein*), na którym bocian suszy wydobyte przez siebie z morza dzieci. Tak również nazywane są czarne i białe płaskie okrągłe kamyki, które dzieci rzucają nad głowę za siebie, prosząc bociana o braciszka lub siostrzyczkę.

W Polsce i na terytorium zachodniej Ukrainy znane są zawołania, zwracanie się do bociana z analogiczną prośbą: „*Bociuś, kliczka, przynieś mi braciszka*” (Kieleckie), „*Bociek, bociek kiszka (pliszka), przynieś mi braciszka*”, „*Bociek, bociek ostry, przynieś mi dwie siostry*” (Chełmskie), „*Bociek do koła, przynieś mi dziecko z kościoła*” (Kaliskie), „*Panie (Janie) bocianie, przynieś dziecko na ogonie*”, „*Bocian, bocian, daj mi trojaka, przynieś mi dzieciaka*” (Poznańskie), „*Bus’ku, bus’ku, prynesy Marus’ku (Hannus’ku, Katrus’ku, bratyka)*” (obw. lwowski, iwanofrankowskie, tarnopolski). Czesi na Ukrainie (obw. winnicki, wieś Nikołajewka) stawiali na oknie talerz z serem, żeby, jak to objaśniali dzieciom, bocian przyniósł im dziecko. Dzieci krzyczały: „*K nam dewczatku nesy!*”.

Z terenu północno-zachodniej Białorusi pochodzi unikatowe świadectwo, dotyczące człowieka przebranego za bociana w obrzędzie urodzinowym. W rejonie miadelskim (obw. miński) podczas obchodzenia uroczystości narodzin do domu przychodził „*buseł*”, człowiek ubrany w wywrócony na drugą stronę kozuch i ze związanymi u góry rękoma, które miały symbolizować długi dziób bociana. *Buseł* składał życzenia z okazji narodzin, życzył wszystkim zdrowia, szczęścia i na koniec, zwracając się do rodziców, mówił: „*A kali dobra budziecie prasic’, to ja budu ich (dziaciej) nasic’, nasic’ i nasic’*”.³

W legendzie łęczyckiej jest mowa o tym, że kiedy u chłopa urodziło się dziecko, bocian latał i krzyczał „*Urodził się dzieciak, urodził się dzieciak*”. Bóg nie mógł znieść tego dłużej i odciął bocianowi język. Dlatego też teraz bocian krzyczy tylko „*kle, kle, kle*” i nikt go nie może zrozumieć.

W powiatach krośnieńskim i kaliskim uważa się, że w miejscu, w którym krąży bocian, można oczekiwać pojawienia się dziecka, a w chełmskim — że

³ T. I. Kucharonak, *Rodinnaja obriadnost’ belorusov (istoriko-etnografičeskoje issledowanije)*. Kandidatskaja dissertacija, Minsk 1988, s. 109.

dzieci będą rodziły się u tego człowieka, na którego pole często przylatuje bocian. W rejonie Opola bocian stojący na kominie domu, w którym odbywa się wesele, przepowiada nowożeńcom narodziny dziecka. Wierzenia o bocianie przynoszącym dzieci, związane z zakazem patrzenia na bociana przez niezamężną dziewczynę, znane są również na obszarze polskich Sudetów.

W Bułgarii dzieci kładą pod kamień *martenicę* i oczekują, że bocian w zamian przyniesie im brata lub siostrę. Związek bociana z narodzinami dzieci znajduje odzwierciedlenie również w serbsko-chorwackiej nazwie bociana *roda*. Rumuni z terenu Suczawy wierzą, że bocian przynosi dzieci z takiego kraju, w którym żyją wyłącznie dzieci.

Na Białorusi sen o bocianie oznacza brzemiennność dla kobiety (obwód brzeski) lub urodzenie syna (gub. grodzieńska). O kobiecie brzemiennej Kaszubi mówią: „*Boco'n žmn'iją spustił na je pole (na je klin — 'łono'), a ona ją sxyvěčła*”. Wyobrażenie o związku bociana z rodzeniem dzieci, a także wróżby o porodach (Macedończycy) i o ślubie (Białorusini, Ukraińcy, Łużyczanie) związane są z falliczną symboliką jego dzioba⁴, która najczęściej przejawia się w zachowaniu przebranego za bociana człowieka w obrzędowości bożonarodzeniowej (rzadko także weselnej), kiedy kłuje on dziewczęta swoim dziobem, co ma charakter seksualny.

Gniazdo bociana

Gniazdo dla bociana buduje się na domu, szopie, chlewie lub na drzewie znajdującym się obok budynku mieszkalnego, wykorzystując do tego stare brony lub koło (obwód pskowski, wołyński, kirowogradzki, Polesie, Lubelszczyzna, pld.-wsch. Polska, Kujawy, Litwa). Motyw koła jest charakterystyczny również dla dziecięcych zawołań na bociana: „*Diad'ka busieł, zakrużys' kalesom! Twaje dietki za liesom. Nie ũsie, nie ũsie, paławina ũ aũsie*” (wsch. Polesie); „*Butjan kruti koło!*” (zach. Białoruś); „*Koło, Wojtuś, koło!*” (Sandomierskie). Na Podlasiu bronę lub koło powinien umieścić w odpowiednim miejscu kawaler z pomocą dziewczyny.

Na Białorusi i we wschodniej części Polski, aby zwabić bociana, do gniazda wkłada się igłę, coś metalowego (kawałek stali, żelaza, miedzi) i błyszczącego (szkło, lustro), kawałek jaskrawej błyszczącej taśmy, czerwonego materiału, niekiedy cukier, chleb, monety. W Galicji do gniazda bociana wrzuca się jajo kurze, aby kury niosły takie duże jaja, jak bocianie.

Na całym terytorium słowiańskim gniazdo bociana na dachu domu oznacza szczęśliwą wróżbę. Ono chroni dom przed piorunami i pożarem

⁴ Por. F. W. Foucet, *Taschenlexikon der Sexuelsymbole*, München 1971, s. 132–133.

w ogóle (Łużyczanie, Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Litwini), przed gradem (Polacy, Ukraińcy, Białorusini), przed złymi czarami i duchami (Bułgarzy), sprzyja rozwojowi gospodarstwa (Polacy, Białorusini) i wzbogaceniu się gospodarza (Bułgarzy).

Dom, którego unika bocian, Polacy i Macedończycy uważają za przeklęty. Czesi uważają, że bociany, przelatujące wiosną przez wieś i nie zatrzymujące się w niej, przepowiadają pożar. Brak bocianiego gniazda na domu lub w ogóle we wsi zapowiada pożar, a odejście bociana z gniazda nędzę w domu (Ukraińcy) lub śmierć któregoś z domowników (Chełmskie). Przeczuwając uderzenie pioruna lub pożar (obwód rowieński, woj. białostockie), bocian opuszcza gniazdo i przenosi pisklęta. Czesi uważają, że jeśli bocian leci po linii prostej, oznacza to, że gdzieś wybuchł pożar.

Obserwując pisklęta wyrzucone z gniazda przez bociana (niekiedy jest to nieparzyste pisklę lub jajo) ocenia się, jaki będzie rok — głodny i nieurodzajny lub nie (Ukraina, Białoruś, Polska, Litwa), suchy lub mokry (Polesie, Polska, Kaszuby), rzadziej fakt taki przepowiada pożar we wsi (Kieleckie).

Kara za wyrządzenie krzywdy bocianowi

Złamanie zakazu czynienia krzywdy bocianowi — zlikwidowanie gniazda, zniszczenie jajek, piskląt lub szczególnie zabicie bociana — uważa się za ciężki grzech i zapowiada sprawcy krzywdy nieszczęście (Łużyczanie), śmierć (Białorusini w gub. witebskiej, Ukraińcy w obw. kirowogradzkim), śmierć matki (Macedończycy) lub syna (Mazowszanie), kalectwo, ślepotę, głuchotę u dzieci (Kaszubi), szkodę w gospodarstwie (Ukraińcy na obszarze Bukowiny), dawanie przez krowy krwi zamiast mleka (Tarnowskie), opuszczenie wsi przez wszystkie bociany (Ukraińcy na obszarze Zakarpacia).

Najbardziej rozpowszechniona kara to pożar (Białorusini, Ukraińcy, Polacy): uważa się, że bocian mści się na krzywdzicielu, przynosząc w dziobie głownię lub węgiel, którymi podpala dach, lub krzesze dziobem ogień. W polskiej legendzie z obszaru Pomorza Zachodniego czerwona chustka, którą podarował bocian-człowiek swojej krzywdzicielce, zapaliła się na jej szyi i spaliła ją. Motyw krzesania ognia wyrażony jest również w zawołaniach: „*Iwan, ūykrasz agniu!*” (obw. homelski), „*Diad’ko Mychal’, wykrasz agniu, zakurym l’jul’ku!*”, „*Barys, daj l’jul’ky zakuryt’!*” (obw. czernichowski); *Tadej, daj zakuryt’!*” (obw. rowieński), por. także: „*Kuba, Kuba, nie bądź taki, daj tabaki!*” (Krakowskie). Motyw palacz, zamienionego przez Boga w bociana, znany jest także w legendzie, pochodzącej z Polesia Żytomierskiego. Z ogniem-pogorzeliem wiąże się również zachodnioukraińskie i południo-

wosłowaniańskie wyobrażenie o tym, że duże skupisko bocianów na łące lub na polu wróży wojnę.

Wiele następstw wynikających z pogwałcenia zakazu zabijania bociana lub czynienia mu krzywdy wiąże się z dziedziną meteorologii. W Tarnowskim uważa się, że złamanie zakazu spowoduje suszę, w Rzeszowskim sądzi się, że powódź; w Rzeszowskim, Nowosądeckim, Krakowskim i na Mazowszu — długotrwałe deszcze, ulewę — 3-, 9-, 10-dniową (mówi się np., że „*bocian płacze 3 dni po śmierci na swojego zabójcę*”) lub będzie trwała tak długo, aż zgnije zboże; na obszarze zachodniej Ukrainy i południowej Polski uważa się, że grad; w obwodzie rowieńskim — że bocian przyciągnie straszną chmurę; w południowej Polsce sądzi się, że uderzy piorun; w Kieleckim — nadciągnie huragan. Związek bociana z gradem, deszczem i wiatrem potwierdzają także inne dane. W wyobrażeniach Bułgarów z rejonu Wraca, bocian (często także orzeł lub sokół) przewodzi chmurze gradowej, wśród Polaków na obszarze Beskidu klekot bociana przepowiada ulewę i burzę. W polskiej legendzie, pochodzącej z obszaru Pomorza Zachodniego, czerwona chustka, którą bocian dał człowiekowi, uspokaja burzę na morzu. Na terytorium Polesia Pińskiego zniwiarze proszą bociana: „*Iwan’ko, Iwan’ko, zaszły nam truchy witr, bo ne zdżużym żaty*”.

Cześć oddawana bocianowi, a także jego pochodzenie od człowieka, tłumaczy również zakaz spożywania go, a tylko w niewielu rejonach, np. w polskich i słowackich Tatrach, zabijanie bociana i jedzenie jego mięsa nie jest uważane za karygodne.

Znane jest również wykorzystywanie bociana w medycynie ludowej. W Polsce i na terenie zachodniej Ukrainy smalec (lub mięso) z bociana używany jest przy leczeniu reumatyzmu, bólu oczu, kołtuna, pije się go z wódką po to, by odpędzić uroki i czary.

Podsumowanie

Formalna i semantyczna klasyfikacja wyjątkowo obszernego (choć nie wyczerpanego) słowiańskiego materiału o bocianie, pozwala na poczynienie pewnych uwag i wyciągnięcie wniosków o charakterze geograficznym. I tak, o niewątpliwej archaiczności mitologicznego wyobrażenia o ziemi bocianów może świadczyć również jego geografia: Bałkany łącznie z obszarem Grecji, z jednej strony, Pomorze i Prusy — z drugiej. Ujawnia się cały szereg terytorialnych zgodności, istotnych dla interpretacji etnogenetycznej, wiele z nich sięga także poza granice świata słowiańskiego:

wschodniosłowiańsko-polsko-bałkańskie (motyw chorych i szybkich nóg związany z przylotem pierwszego bociana);

wschodniosłowiańsko-polsko-bułgarskie (legenda o pochodzeniu bociana od człowieka, który wypuścił gady, motyw bocianich zebrań przed odlotem i pozostawienie lub ofiarowanie jednego bociana, związek bociana z gradem i chmurą gradową, motyw bocianiego śniegu);

białorusko-kaszubsko-bułgarskie (motyw pieniędzy związany z pierwszym bocianem);

polesko-podlasko-bułgarskie (motyw pleców, lędźwi związany z pierwszym bocianem);

polesko-polsko-południowsłowiańskie (motyw noszenia jaskółek lub pliszek przez bociany w czasie przelotu);

polesko-południowsłowiańskie (motyw urodzaju związany z pierwszym bocianem);

zachodniosłowiańsko-bałkańskie (motyw bicia garnków, wierzenie o tym, że bocian przynosi dzieci);

polsko-bałkańskie (motyw gorączki związany z pierwszym bocianem);

wschodnio-zachodniosłowiańskie (ludzkie imię bociana, motyw ognia, pożaru i pioruna);

wschodniosłowiańsko-polskie (koła lub brony w gnieździe bociana, ludzkie cechy bociana, wrózenie z wyrzuconego z gniazda pisklęcia lub jaja).

Niektóre z rozpatrywanych zjawisk mają charakter lokalny. Kilka z nich spotkać można w jednej strefie słowiańskiej: działania rytualne, ukierunkowane na pozbycie się gadów w czasie przylotu bocianów — wśród niektórych Słowian Południowych; legendy o zamianie kosiarza w bociana, motyw braku spodni u bociana, wzywanie bociana z prośbą o przyniesienie dziecka, wrózenie z przylatujących suchych lub mokrych bocianów, motyw ulewy — w różnych rejonach Polski. Inne motywy charakteryzują się stosunkowo zwartym rozprzestrzenieniem na sąsiednich obszarach różnych stref słowiańskich: chlebki, pieczone na Zwiastowanie, z wyobrażeniem nogi bociana — na terenie zachodniego Polesia, na Podlasiu i na Wołyniu, umieszczanie różnych przedmiotów w gnieździe, by zwabić bociana — na Białorusi i we wschodniej Polsce.

Źródła

Majewski E., *Bocian w mowie i pojęciach ludu naszego*, Warszawa 1891.

Matusiak S., *Święty i przeklęty. (Bocian). Lud*, t. 14, Lwów 1908, s. 170–178.

Klinger W., *Životnoje w antičnom i sovremennom sujevierii*, Kijew 1909–1911, s. 71–72, 88, 94–96, 293, 336–337.

- Djordjević T. R., *Priroda u verov'nju i predan'ju našego naroda*. Knj. 2, Beograd, 1958, s. 27–31, 51.
- Marinov D., *Narodna viara i religiozni narodni običaji*, Sofja 1914, s. 95–97, 383, 388, 512.
- Federowski M., *Lud białoruski na Rusi Litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1905*. T. I, *Wiara, wierzenia i przesady z okolic Wołkowyska, Słonima, Lidy i Sokółki*, Kraków 1897, s. 176–177, 185–186.
- Gustawicz B., *Podania, przesady i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody*, Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej, t. V, Kraków 1881, s. 107–109, 185.
- Janota E., *Bocian. Opowiadanie, spostrzeżenia i uwagi — Przewodnik naukowy i literacki*, Dodatek do „Gazety Lwowskiej”, rocznik 4, 1876, s. 794–821, 888–907, 1001–1019, 1073–1102.
- Materiały archiwalne: Poleski Atlas Etnolingwistyczny (Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki RAN Moskwa), Instytut Historii Sztuki, Folkloru i Etnografii im. M. T. Rylskiego UAN (Kijów), Polski Atlas Etnograficzny (Instytut Kultury Materialnej PAN, Wrocław), Zespół Etnolingwistyczny Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin), Katedra Etnologii i Antropologii Kultury Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Fonograficzne im. M. Sobieskiego (Instytut Sztuki PAN, Warszawa), Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Katedra Etnografii Słowian Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków), Instytut Etnograficzny i muzeum BAN (Sofia), materiały zebrane i zapisane przez N. K. Hawryluk (Kijów), pochodzące z obszaru Ukrainy, uprzejmie udostępnione autorowi niniejszej pracy.